Nr. 271. Dnia 1 października Czwartek. Dnia 19 września (1 października) 1891 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Remigjusza B.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 1.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 53 r.	Poniedział.: Placyda M.
Piątek: Aniołów Stróżów.	Zachód " 5-ej " 37.	Zachód " " 5 " 36 w.	Wtorek: Brunona W.
Sobota: Kandyda M.	Długość dnia godzin 11 " 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.	Środa: Justyny P. M.
Niedziela: *N. P. M. Różańc.*	Ubyło " " 5 " 32.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9° R.	Czwartek: Brygitty W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Znatisława; jutro Stanimira.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza zgromadzenia starszych felczerów. (Sala magistratu—5 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji I-ej stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Królowa Saby" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); jutro „Uriel Akosta" (z udziałem p. Bolesławskiego); — Rozmaitości: dziś „Wielkie bractwo" (wznowienie); jutro „Wielkie bractwo;— Letni: dziś „Bettina" (wznowienie—z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Bettina" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 9015 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

PO FERJACH.

Członkowie Towarzystwa ogrodniczego w mniejszym niż zwykle komplecie przybyli wczoraj na pierwsze po-wakacyjne zebranie, a jako szczegół charakterystyczny sesji zaznaczamy, iż większość obecnych stanowiły panie.

Prezes Aleksandrowicz zagaił posiedzenie od powitania członków, wyrażając nadzieję, że wszyscy życzliwi Towarzystwu z pewnością nowych uczestników w ciągu lata zjednali.

Ze spraw bieżących przewodniczący zaznaczył znaną już naszym czytelnikom sprawę powiększenia się zapisu ś. p. Spornego o 750 rs. łącznie z procentami; w przedmiocie windykacji tej kwoty radzca prawny, adwokat Anc odniósł się gdzie należy.

Ponieważ projekt urządzenia ogólnej wystawy ogrodniczej na dłuższy czas został odłożony, więc Towarzystwo stara się wielki popis ogrodniczy zastąpić częstemi wystawami sezonowemi w różnych działach.

W myśl tej zasady zapowiedziano wczoraj na koniec października wystawę roślin kwitnących, których kolekcja będzie przedstawioną na miesięcznem zebraniu.

Niewątpliwie przemysłowi hodowcy i amatorzy roślin nadeszlą na tę wystawę sporo okazów.

Wobec wystawienia doboru owoców z ogrodu p. Ulricha, urządzenia wystawy owocowej w tym roku zaniechano.

Na zebranie październikowe przewodniczący zapowiedział relację p. Edmunda Jankowskiego, który onegdaj wyjechał do Pragi czeskiej, gdzie na placu jubileuszowej wystawy odbędzie się kongres pomologów w połączeniu z wystawą ogrodniczą.

Na tem ograniczył się szczupły materjał spraw bieżących, poczem p. Turkowski został wezwany do zdania sprawy z wycieczki, odbytej w ciągu lata do Żyrardowa.

Referent dość szczegółowo opisał park żyrardowski, jeden z piękniejszych w kraju; założenie jego kosztowało dziesiątki tysięcy rubli, nic więc dziwnego, że mnóstwo tam można widzieć pięknych roślin i estetycznych urządzeń.

Z wdzięcznością przyjęto zastępstwo p. Nowińskiego, który w miejsce nieobecnego p. Łuszczewskiego *a l'improviste* wypowiedział rzecz o wycieczkach pomologicznych w ciągu lata.

Komisja, podejmująca te wycieczki do Płocka i okolic, do zakładów pp.: Ulricha, Hosera, Jankowskiego itp., zgromadziła nader bogaty materjał, z którego dla krajowej pomologji nie jeden spłynie pożytek.

Jakoś wczoraj referenci, zapowiedzeni w porządku dziennym, nie dopisali, bo i p. Józef Kaczyński na posiedzenie nie przybył, więc pogadanki o georginjach nie mogliśmy usłyszeć.

Obszerną sprawę z działalności komitetu plantacyjnego przedłożył dr. Markiewicz z wielkiem zamiłowaniem, odnosząc się jako hygienista do ważnej sprawy zadrzewiania miasta.

Losowanie pięknej kolekcji palm, tuberoz i t. p., dostarczonych przez p. Ulricha, zakończyło posiedzenie.

Prawie każdy z członków, z powodu mniejszej liczby uczestników zebrania jakąś roślinę otrzymał.

Sk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ *Nowosti* otrzymują wiadomość z Berlina, że powodzenie subskrypcji na 3% pożyczkę russką można uważać tam za zupełnie zapewnione.

═ *Mosk. wied.* przytaczają następujący skład syndykatu zajmującego się emisją 3% pożyczki russkiej: Bank międzynarodowy w Petersburgu, petersburski Bank dyskontowy, Bank russki dla handlu zewnętrznego, Bank wołzko-kamski, Hoskier et Comp., Christophle, gouverneur du Crédit foncier, Banque de Paris et Pays-bas, Crédit Lyonais, Société Générale. Banque de dépôts et de Comptes courrants, Banque d'Escompte, Contoir National d'Escompt's, Crédit industriel, Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp., C. Hambro et Comp., Hope et Comp., Priwat-bank (w Kopenhadze).

═ *Rusk. żiźń* donosi, iż w tych dniach wydano rozporządzenie, na mocy którego do egzaminu z 6-iu klas gimnazjów klasycznych wraz z uczniami mogą być dopuszczone osoby postronne, pragnące otrzymać świadectwo, nadające prawa wojskowe 1-ej kategorji.

═ Ministerjum marynarki wydało rozporządzenie, aby wszelkie gromadzenie zapasów węgla, oraz artykułów żywności w portach zagranicznych, robione było za pośrednictwem konsulów russkich.

═ Ajentura petersburska banku francuzkiego „Credit Lyonais" wniosła do Banku państwa miljon rubli tytułem kaucji dla projektowanych w Moskwie i Odessie oddziałów tegoż banku. Koncesja udzie-

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

— Nie wierzę!

— Jak ci się podoba! Zresztą, spójrz... dokoła mnie bieda, aż skwierczy!

Stanisław obejrzał się po sali.

— No!... bieda jak bieda, ale brak gustu zupełny.

Elżbieta ramionami wzruszyła.

— Co mi tam po guście—mruknęła—gust jeść nie daje, gustu sprzedać nie można.

— Phi!... ale szyk!

— Cóż to znowu za djabeł?

— Szyk?

— No, tak?

— Szyk... to elegancja, komfort, jednem słowem szyk.

— A mnie ki djabeł po takim czorcie. Szyk!... słyszysz Bukowski?... szyk!... szyk!...

Śmiała się nerwowo, palcami po stole bębniąc.

— Ty i twój ojciec na dziady wyszliście ze swoim szykiem! Teraz ty w piętkę gonisz i sukcesję przewąchiwać jeździsz! Ot co!... Szyk!... szyk!... co za wyraz!... Muszę Szmula zapytać, czy on kiedy takie paskudne słowo słyszał... Zobaczycie, że nie!

Powstała z fotelu, cała rozgorączkowana widokiem tego chłopca, który, jako prawny sukcesor, śmierć jej niechdzowną przypominał.

Stanisław zerwał się także i stał tak przed nią, wyprostowany, elegancki, doskonale piękny prawdziwą męzką pięknością.

— Na tęgiego draba wyrosłeś serce—zaczęła znów Elżbieta—plecy masz szerokie, do młócki w sam raz. Tylko, że w łapciach musi być krucho, bo to nocki nieprzespane zawsze dają się we znaki... Hm... piękna lala, ani słowa, choć pod klosz postawić, a pachnie to, ni czeremchą, ni „smorodynią"... ot! djabli wiedzą czem! Bukosiu!... ty na salonach chowana, to wszystkie te odory musisz na pamięć umieć. Czem to kawaler ma przepojoną odzież? Powąchaj, serce i powiedz!

Lecz pani Bukowska powstała, poważna i majestatyczna.

— *Excusez!*—wyrzekła, głową uprzejmie Stanisławowi skinąwszy.

I pociągając mantylkę, nie spojrzawszy nawet na Elżbietę, pokój opuściła. Lecz Szeniewieckiej dziś nic nie mogło wyprowadzić z jej wesołości gorączkowej. Śmiała się, opierając ręce na stole. Dokoła niej trzęsły się tylko łachmany flaneli.

— Kiuze? Kiuze?—powtarzała—ty pewnie, sercu memu miły sukcesorze, zrozumiał, co to znaczy? Ja bo nie uczona takich *parle franse.* Z młodości to tam jeszcze, póki matka w kark biła, znało się wokabuły, ale jak później przyszło biedę z biedą łatać i w nędzy żyć, to i uczoność z głowy wywietrzała!

Stanisław nie odpowiadał nic, po ścianach się tylko rozglądał. Elżbieta, wzrok jego przyłapawszy, znów mówić zaczęła:

— Szukasz ty klejnotów i bogactw, duszeńko najmilsza? nic ty u mnie z tego nie znajdziesz, tak po środku izby z kapelusikiem w ręku stojąc. Ci, co ci mówili: jedź, odwiedź starą Szeniewiecką, bo baba na pieniądzach siedzi, źle ci doradzili. Ja, duszko, biedna, ot, jak żebrak, i choćby ty siadłszy płakał, to grosika odemnie nie wyciągniesz... Ani grosika.

Stanisław się uśmiechnął.

— Możesz być spokojną, Ciociu—wyrzekł dobitnie—grosza od ciebie złamanego nie pragnę!...

— Ale niezłamany tobyś ty wziął?

— Nie, bo teraz mi nic nie potrzeba!

— Ale później? później?

— A!... później to się przyda!

— Po mojej śmierci?

— Naturalnie, po twojej śmierci.

Znów się oczyma zmierzyli, jakby do głębi duszy sobie patrząc. Szafirowe przepyszne źrenice mężczyzny, przyćmione cieniem melancholji, i zielone, niepewne źrenice staruszki z niepokojem wroga śledzące.

Nastała chwila milczenia, podczas którego słychać było plusk deszczu.

— A... gdybym cię też wydziedziczyła?—zapytała nagle Elżbieta, usuwając się w fałdy swej flaneli.

— To rozpocząłbym proces o unieważnienie testamentu—brzmiała ironiczna odpowiedź.

— Jak zechcę, to i to zrobię!

— Dlaczego nie!... „wolno Panu jako Panu, robić nawet cukier z chrzanu..."

— Bukowskiemu wszystko zapiszę!

— Wolna wola!

W kącie stojący Bukowski na całem ciele ze wzruszenia drżeć począł. Elżbieta to dostrzegła i teraz się do starca zwróciła.

— Asan się nie trzęś z uciechy, bo nic nie dostaniesz! lepiej idź i Marję tu przyślij!..

Bukowski cicho wysunął się za drzwi.

— Jadł ty?—zapytała Elżbieta siostrzeńca.

— Nie; czasu nie miałem, na foksalu ledwo przebrać się zdążyłem!

Elżbieta ręce rozłożyła.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

lona została pod warunkiem, aby otwarcie nastąpiło nie później, jak d. 13-go lutego 1892-go r.

= W ustawie Towarzystwa ubezpieczeń „Pomoc" zaszła zmiana, która głównie polega na skasowaniu, wskutek żądania Towarzystwa, ubezpieczeń od chorób, z warunkiem, iż umowy zawarte przed d. 12-ym lipca r. b. zostaną w swej mocy.

= Komisja poborowa warszawskiego rządu gubernjalnego na mocy Najwyższego ukazu przeznaczającego wzięcie do wojska w r. b. 3,658 rekrutów w obrębie tejże gubernji, uczyniła jak donoszą *Warsz. gub. wied.* następujący podział: miasto Warszawa dzieli się na cztery okręgi: z 1-go na 441 popisowych będzie wziętych 134, z 2-go na 521 wypada 158, z 3-go 231 na 764, z 4-go 166 na 549; powiat warszawski na 2 okręgi: w 1-ym 173 na 572, w 2-im 100 na 333; z pow. radzymińskiego: w 1-ym 93 na 311, w 2-im 97 na 322; z nowomińskiego: w 1-ym 165 na 545, w 2-im 125 na 410; z błońskiego: w 1-ym 124 na 410, w 2-im 126 na 406; ze skierniewickiego 159 na 524; z łowickiego: w 1-ym 138 na 455, w 2-im 111 na 370; z sochaczewskiego: w 1-ym 160 na 528, w 2-im 58 na 193; z grójeckiego: w 1-ym 102 na 340 w 2-im 90 na 300; w 3-im 133 na 456; z kutnowskiego: w 1-ym 101 na 335, w 2-im 164 na 540; z gostyńskiego: w 1-ym 126 na 417, w 2-im 118 na 390; z włocławskiego: w 1-ym 137 na 453, w 2-im 133 na 439, z nieszawskiego: w 1-ym 136 na 448, w 2-im 99 na 329; ogółem będzie wziętych 3,648 rekrutów z pośród 12,101 wniesionych na listy poborowe.

= P. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* zobowiązać właścicieli hotelów Francuzkiego i Wiktorja, aby w ciągu jednego miesiąca usunęli znalezione nieporządki z wyjątkiem robót murarskich wewnątrz, które ze względu na nadeszłą już jesień, dozwolono odłożyć do wiosny roku przyszłego. Jednocześnie zostało polecone komisarzom cyrkułowym rozciągnięcie bacznego nadzoru, aby wszelkiego rodzaju ogłoszenia wywieszone w hotelach lub w pokojach umeblowanych były drukowane nie inaczej, jak w języku państwowym, przyczem tekst polski jest dozwolony; nadto zobowiązać właścicieli, aby z oziębieniem się temperatury, pokoje przez gości nie zajęte opalano na równi z numerami zamieszkałemi.

= We wczorajszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „JE. warszawski jenerał-gubernator, wskutek mojego przedstawienia, uzasadnionego na prawie z d. 20-go września 1876-go r., żydów: Dawida syna Benjamina Grabelskiego, Szyję syna Moszka Fajersztejna, Zelika syna Abrahama Blacharskiego, Hersza syna Hila Pompera i Szoela syna Abrahama Żytnickiego skazał na zamknięcie każdego z nich w ciągu sześciu miesięcy w areszcie policyjnym za bójkę w nocy i czynny opór, jaki stawili straży policyjnej. Decyzję powyższą wprowadzono w wykonanie d. 12 (24-go) września r. b."

= Onegdaj w sali magistratu pod przewodnictwem komisarza p. Kalinowskiego, w obecności starszych urzędu, pp. Störle i Stypułkowskiego, odbyła się sesja zgromadzenia majstrów ciesielskich. Na sesji tej zapisano 7-iu uczniów, na czeladnika wyzwolono Wojciecha Fijałkowskiego. P. Baum odczytał protokół komisji egzaminacyjnej, z którego okazuje się, że sztuka p. L. S., ubiegającego się o stopień majstra, została nieprzyjętą z powodu wielu braków w wiązaniu dachowem. Następne dwie sztuki pp. Józefa Paula i Aleksandra Żdziennickiego, mianowicie wiązanie dachu kopułowego w formie jajka i schody stożkowe wykonane były z całą znajomością rzeczy i dlatego obu kandydatów przyjęto do grona majstrów.

= W laboratorjum chemicznem na kolei wiedeńskiej pozostającem pod kierunkiem znanego chemika, p. Kolendo, utworzoną zostanie w r. p. nowa posada kancelaryjna z płacą po rs. 600 rocznie. Niezależnie od tego przybędzie od d. 1-go stycznia 1892-go r.: w biurze kontroli II-ej, towarowej, część nowych posad z pensją po rs. 600 każda; w biurze kontroli I-ej osobowej, jedna posada djetalna, z wynagrodzeniem po rs. 360 i w wydziale ekspedycyjnym również jedna posada biurowa, z płacą po rs. 400 rocznie.

= Budżet wydziału handlowego na kolei wiedeńskiej powiększony zostanie z Nowym rokiem o rs. 2,600. Sumę tę przeznaczono na utworzenie dwóch nowych posad: jedna z płacą po rs. 2,000, druga po rs. 600 rocznie. Pierwszą z tych posad ma zająć dotychczasowy starszy referent dyrekcji, p. Juljan Łempicki, z tytułem pomocnika naczelnika.

= Budżet wydziału gospodarczego na kolei wiedeńskiej z nadchodzącym Nowym rokiem ulegnie redukcji o 996 rs., zaś budżet wydziału mechanicznego (trakcji) podwyższony zostanie o rs. 5,500.

= Z powodu nie rozkupienia abonamentu na jazdę koleją konną czerniakowską z dniem dzisiejszym wysyłanie wagonów ustaje i tylko w dni świąteczne i przy pięknej pogodzie wagony kolei tej kursować będą.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego upoważniła dziesięć dyrekcji szczegółowych do wypłacenia 30,370 rs. urzędnikom biór na spłacenie długów lichwiarskich. Z sumy tej na dyrekcję płocką przypada 4,300 rs., suwalską 3,300, piotrkowską 4,000 rs., kielecką 3,800, łomżyńską 1,800, kaliską 2,500, radomską 3,800, siedlecką 4,000, płocką 4,300, lubelską 2,870.

= W b. m. dla ubogich wydawanych będzie dziennie 107 porcyj zupy rumfordzkiej.

= Obrońca prokuratorji, Perkowski, ogłasza, że po zmarłym w r. 1875-ym Franciszku Liedke wakuje spadek w sumie 198 rs. 37 kop. i że w razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów w ciągu 6-iu miesięcy, spadek ten przejdzie na własność skarbu państwa.

= Obserwatorem na stacji meteorologicznej w Warszawie jest obecnie p. Bronisław Herman.

= Na opróżnione po śmierci ś. p. dra Wilhelma Lubelskiego miejsce sekretarza wydziału lekarskiego w Towarzystwie dobroczynności, zaproszony został dr. Wacław Stępiński.

= Dyrektor ogrodu botanicznego, rz. r. st. Aleksander Fiszer von Waldheim, w dniu wczorajszym powrócił z Moskwy; urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze, rz. r. st. Aleksander Wieniawski, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy; hr. Rodryg Potocki wyjechał wczoraj do Grodna.

= Otrzymujemy wiadomości o zgonie ś. p. dra Władysława Krajewskiego, stale ordynującego podczas lata w Cieplicach. Nieboszczyk liczący w chwili zgonu 49 lat wieku, był rodzonym bratem mecenasa Henryka Krajewskiego i cieszył się ogólnym szacunkiem.

= Z literatury.

* Wczoraj ukazał się zeszyt wrześniowy *Bibljoteki warszawskiej*.

* Profesor fizjologji uniwersytetu turyńskiego, Angelo Mosso, którego znakomite dzieło p. t. „Strach" spolszczone zostało w tym roku przez p. Maksymiljana Flauma, wydał obecnie nową książkę p. t. „*La fatica*" (Znużenie), zawierającą przystępny wykład fizjologji i psychologji pracy.

Książka ta w ciągu kilku tygodni wyszła w oryginale w trzech wydaniach, a obecnie tłumaczona jest jedocześnie na kilka języków.

P. M. Flaum, otrzywawszy upoważnienie autora, również do przekładu polskiego przystąpił.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś tedy Rozmaiiości otwierają po raz pierwszy swoje podwoje.

Sympatyczna sala, w której tyle miłych wieczorów publiczność nasza spędziła, z pewnością zapełni się dziś po brzegi.

Salka to skromna, w porównaniu ze sceną Wielką bardzo uboga, lecz niechby zawsze czysta była treścią, a powodzenie jej zapewnione.

Dziś słuchać będziemy „Wielkiego bractwa" Fredry.

* Teatr Wielki występuje dzisiaj z „Królową Saby" Goldmarka.

* W teatrze Letnim rozpoczyna dzisiaj operetka szereg widowisk „Bettiną".

* Bilety na poranek benefisowy p. Ludwika Śliwińskiego, mający odbyć się w teatrze Letnim sprzedają się w kasie zamówień od godz. 10-ej rano do 6-ej po południu.

* Z powodu odwołania wczorajszych przedstawień w teatrach, osoby, które bilety nabyły, mogą dziś rano odbierać należności w kasach właściwych.

* Wieczór w Towarzystwie muzycznem, wczoraj odwołany, odbędzie się według ogłoszonego już programu w nadchodzący piątek.

= O teatrze.

W ostatnim numerze wychodzącego we Florencji miesięcznika *l'Architectura* zamieszczono podobiznę frontonu gmachu teatru Wielkiego w Warszawie.

Paryzka *l'Illustration Universelle* dała widoki teatru przed i po odrestaurowaniu.

Rzymska specjalna *Gazetta artistica*, oraz medjolańska *Il Mondo artistico* o fakcie otwarcia teatru podały obszerniejsze wzmianki.

= Projekt.

Wobec zamierzonej przebudowy gmachu Towarzystwa dobroczynności, ma być uwzględnione żądanie kółka osób co do przywrócenia scenki dla występów amatorskich.

Istniejąca obecnie przy Towarzystwie muzycznem szkoła dykcji i deklamacji, oraz gry scenicznej prawdopodobnie tu przytułek by znalazła.

= Uroczystość koleżeńska.

Kółko najstarszych wychowańców b. gimnazjum realnego w Warszawie, po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia, celem spędzenia kilku przyjemnych chwil w gronie dawnych towarzyszy ławy szkolnej w d. 10-ym b. m., o godz. 7-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej urządza składkową wieczerzę, w której uczestniczyć mogą wszyscy, posiadający patenty z ukończenia pomienionego zakładu naukowego.

Urządzeniem zebrania zajmują się pp.: Bolesław Maciejowski, Wojciech Bogusławski, dr. Stępniewski i Józef Kwiatkowski.

Pragnący przyjąć udział w składkowej wieczerzy, zechcą najpóźniej do d. 8-go b. m., między godz. 11-tą a 2-gą po południu, zgłosić się do intendenta resursy, który upoważniony został do przyjmowania zapisów.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9-ej rano w kościele Opieki św. Józefa (dawniej pp. Wizytek).

= Uczczenie jubileuszu.

Jak już donosiliśmy, w d. 10-ym b. m. przypada ćwierćwiekowy jubileusz otwarcia kolei terespolskiej.

W łonie akcjonarjuszów tejże kolei powstał zamiar dla upamiętnienia rocznicy i uczczenia pierwszego prezesa ś. p. Leopolda Kronenberga, przeznaczyć remanent, jaki pozostał z funduszu budowy, na gratyfikacje dla urzędników.

Stanowcza decyzja i rozdział zapomóg nastąpi na zebraniu akcjonarjuszów, które jest zwołane na dzień 10-y b. m.

= Znakomite skrzypce.

Pisaliśmy już nieraz, jak poszukiwane są przez wirtuozów wyborowe skrzypce.

Między innemi taki mistrz, jak Barcewicz, pomimo usilnych starań, nie znalazł jeszcze odpowiedniego dla siebie instrumentu.

Tymczasem melomani przez prosty traf dochodzą do znakomitych skrzypiec.

W ostatnich czasach takie skrzypce udało się nabyć za niewielką stosunkowo sumę p. Posseltowi, współwłaścicielowi przędzalni w Markach.

Według opinji znawców jest to prawdziwy Stradivarius i instrument po t. zw. „umontowaniu", czyli nadaniu odpowiedniego stroju będzie przedstawiał wartość około rs. 10,000.

= Welocyped wodny.

Od kilku dni żegluje po Wiśle pomiędzy mostami welocyped wodny, obracany nogami i ustawiony na dwóch wązkich łódkach.

Zdaniem właściciela welocypedu, urządzony ten jest w taki sposób, iż wywrócenie się jeźdźca jest prawie niemożebnem.

= Powrót z Brazylji.

W dniu wczorajszym przejeżdżały przez Warszawę dwie rodziny, powracające z Brazylji.

Byli to Tomasz Karwacki z córką i synem (żona zmarła w Rio de Janeiro) z Łosia, oraz Magdalena Szwaryczewska z synem, ze Starej Wsi pod Siedlcami.

Emigranci odbywają powrotną podróż za pieniądze, nadesłane przez rodzinę.

= Żubry.

Z Puszczy białowiezkiej donoszą nam, iż ubiegłe lato dla żubrów było nader pomyślne.

W ciągu półrocza liczba tych rzadkich zwierząt zwiększyła się o czterdzieści kilka cieląt.

= „Starzyzna."

W Berdyczowie w czasie feryj letnich bawił uczeń szkoły malarskiej Julian'a w Paryżu, p. Czesław Zagórski.

Krążąc po mieście, młody artysta natrafił na licytację „starzyzny", pozostałej po zmarłym handlarzu.

Pan Z. zwrócił uwagę na sporą ilość kompletnych ubiorów kosztownych i zupełnie dobrze zachowanych, które przed dawnemi laty musiały stanowić liberję jednej z okolicznych rodzin magnackich.

Za sześć ubiorów z pasami, blachami pozłacanemi i innemi przyborami p. Z. zapłacił... kilka rubli.

Część nabytku, dla malarzy nader cennego, artysta przeznaczył dla swego pierwotnego profesora, Matejki.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Bednarskiej pod № 9-ym Emilji Honkisowej skradziono pożyczkę premjową № 5267, oraz 500 rs.— Z łachy wiślanej właścicielowi przystani zulusów. p. Leonowi Terleckiemu, nocy wczorajszej skradziono czółno, hamburkę, z parą wioseł; stratę poszkodowany podaje na 100 rs.

= Schwytani.

Donosiliśmy niedawno o znacznej i zuchwałej kradzieży w sklepie z wyrobami szewckiemi pod № 22-im przy ul. Franciszkańskiej.

Wartość skradzionego towaru wynosiła 2,000 rs.

Sprawców kradzieży: Szlamę Rotera i Lewka Maszelskiego teraz wykryty i aresztowano.

= Fałszywe 20-kopiejkówki.

Znowu ukazały się w obiegu podrobione sztuki tej monety, a tak łudząco są podobne, iż trudno je na rzut oka rozpoznać.

Dopiero za uderzeniem, po brzęku pokazuje się, która 20-kopiejkówka jest rzeczywiście dobra; chcący się więc nie narazić na stratę i nieprzyjemność, powinni koniecznie tej żmudnej czynności dopełniać.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Tekla Burakowska, wdowa po robotniku kolejowym, w mieszkaniu córki swej za rogatką powązkowską otruła się kwasem karbolowym.

Ponieważ kwas był rozcieńczony, niebezpieczeństwo usunięto.

Stan zdrowia B. jest jednak groźny.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu były niesnaski rodzinne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 1-ym października na kolei nadwiślańskiej zajdą następujące zmiany: pociąg osobowy do Mławy, zamiast o godz. 9 m. 45 zrana, wychodzić będzie o 8 m. 55; z Mławy do Warszawy takiż pociąg będzie przychodził, zamiast o 8 m. 28 wieczorem, o 8 m. 38; pociąg pocztowy, wychodzący z Warszawy do Mławy o 6 m. 23 wieczorem, wychodzić będzie o 6 m. 5. Od powyższej daty przestaną kursować pociągi osobowe pomiędzy Warszawą i Nowogieorgiewskiem, oraz pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy do Otwocka o godz. 7 m. 20 wieczorem.

— D. 2-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“.

— D. 2-go października o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa na Kanonji, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego. Porządek dzienny obejmuje: protokuł z poprzedniego zebrania, oraz rozprawy: „Nowy przyrząd do sterylizacji wody do picia“, „Spostrzeżenia Verona nad psuciem się wody kwiatu pomarańczowego“ i „Kilka uwag o nowej farmakopei“.

— D. 2-go października, o godz. 4-ej po południu, w Towarzystwie muzycznem odbędzie się pierwsza lekcja chóru dziecięcego.

— D. 2-go października, w Skierniewicach, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych koni 15-go pułku aleksandryjskiego dragonów.

Wobec nieurodzaju.

Taksa na chleb—pisze *Gazeta lubelska*—skutkiem apelacji piekarzy na postanowienie magistratu, została w tych dniach przez rząd gubernjalny podwyższoną po dokładnem zbadaniu przedmiotu, za dwa funty pytlowego do kop. 9½ i za funt razowego do kop. 3.

Jako motywy do podwyższenia taksy, posłużyły następujące dane: korzec żyta kosztuje rs. 7 kop. 20; za zmielenie korca żyta na mąkę pytlowaną, płaci się rubla; do wypieczenia chleba z tej ilości mąki potrzeba drzewa szóstą część sążnia, co kosztuje rs. 1 kop. 33; kwarta soli kop. 2½ i ⅓ funta świec użytych do roboty kop. 6½; dodawszy do tego 15% dla piekarza co tu wyniesie rs. 1 kop. 36 i odtrąciwszy wartość otrąb kop. 55½, otrzyma się wartość 200 funtów i 20 łutów chleba czyli rs. 10 kop. 42½, czyli kop. 5·2. Ze zaś piekarze zadeklarowali, iż mogą chleb pytlowy sprzedawać po kop. 4¾ za funt, przeto ich deklaracje przyjęto i taką też taksę ustanowiono.

Co do chleba razowego (czarnego) powyższy obrachunek kosztu wypieku przyjęto także całkowicie, za wyłączeniem kosztu zmielenia, który za mąkę razową wynosi tylko kop. 50. Ale że z korca żyta otrzymuje się chleba czarnego funtów 276 i łutów 16, więc cena funta tego chleba wypada po kop. 3.

*

Z pod Kleczewa donoszą do *Kaliszanina*, że tamże za dwufuntowy bochenek chleba, który dawniej kosztował kop. 5, obecnie płacą kop. 8, zaś za funt pszenicy kop. 6.

Urodzaj kartofli jest mniej, niż średni, tak, iż nie wystarczy włościanom nawet na własne potrzeby domowe.

Wskutek braku paszy, każdy wyprzedaje trzodę chlewną, której ceny w naturalnem następstwie szybko spadają.

*

Po gorączkowym ruchu wywozowym, w Sosnowicach, daje się uczuwać brak zupełny żyta, którego cena dochodzi 1.30 kop. za pud.

*

Z Kielc donoszą, że obecnie na porządku dziennym jest tam kwestja chleba i kartofli. Chleb drożeje ciągle, a kartofle obrodziły tak licho i tak się prędko psują, że rolnicy nie wiele będą mogli sprzedać. Co więcej, niejeden włościanin za szczęśliwego się uważa, gdy jest pewnym, że własne kartofle starczą mu tylko na potrzeby domowe.

Zazwyczaj cena korca kartofli nie dochodzi w okolicy Kielc rs. 1, obecnie płacą tam już rs. 2 kop. 50, a spodziewana jest dalsza zwyżka.

I tu wskutek nieurodzaju kartofli cena trzody chlewnej spada.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. LUDWIKA z RAYZACHERÓW

Rygner,

przeżywszy lat 89, zmarła w d. 28-ym września. Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Kurzeszynie i pogrzeb, odbędą się w d. 2-im października. Na smutny ten obrzęd pozostali krewni zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3433—

†

Ś. P.

Teodor Leonard Didiér,

syn fabrykanta,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu, dnia 29-go września 1891-go r., przeżywszy lat 24. Stroskani rodzice, bracia, siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów, na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, w dniu 2-im października r. b., o godz. **11-ej** przed południem i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3434—

† Ś. p. Józef Czarnocki,

były obywatel ziemski,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28 września 1891 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła św. Barbary na Koszykach, dnia 1-go października, t. j. we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1351

† Za spokój duszy

ś. p. Ignacego Łempickiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **11-ej** przed poł., dnia 2-go października, to jest w piątek, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—3426

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Czystopol 30-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Wywóz zboża i kartofli ztąd po za obręb gub. kazańskiej został zabroniony. Ceny spadają.

NASTĘPSTWO TRONU.

Wiedeń 30-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Ministrowie sprawiedliwości obu połów monarchji hr. Schoenborn i Szilagyi ułożyli akta blizkiej regulacji następstwa tronu w Austrji.

PRZYJĘCIE PIELGRZYMÓW.

Rzym 30-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przyjęcie wczorajsze pielgrzymów włoskich i zagranicznych przez Papieża było wspaniałe. Około 60,000 ludzi, w tej liczbie wielu rzymian, zgromadziło się w bazylice św. Piotra. O godzinie 8 min. 40 zrana wniesiono Ojca św. na złotej *sedia gestatoria*. Miał On na głowie tjarę i otoczony był wielkim dworem. Fanfary zwiastowały ukazanie się Papieża. Tłum obecny w bazylice przyjął Go serdecznemi owacjami, podnosząc w górę kapelusze i powiewając chustkami. Papież udzielił błogosławieństwa i odczytał cichą mszę. Siwe oczy jego świeciły fosforycznym blaskiem, ręce wszakże bezwładnie i sztywnie wzniosły się do góry. Na placu św. Piotra wojska utrzymywały porządek. Wiele kobiet zemdlało.

ZGON BOULANGERA.

Bruksella 30-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Dzisiaj zrana Boulanger odebrał sobie życie na mogile kochanki swojej, pani Bonnemain, wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w okolicy ucha. (*Aj. półn.*)

Paryż 30-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wiadomość o samobójstwie Boulangera potwierdza się. Śmierć nastąpiła niezwłocznie.

KATASTROFA W TUNELU.

Medjolan 30-go września. (*Tel. pr K. W.*)—Tunel w Panicata runął. Dwadzieścia osób zasypanych.

BUNT W GWATEMALI.

Paryż 30-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—W Gwatemali wybuchnął rokosz. Trzy dni trwała walka ludu z wojskiem. Pięćset ofiar. Barilla przywrócił porządek.

POŻAR W FILADELFJI.

Nowy Jork 30-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) W Filadelfji spłonęła cała dzielnica miasta, przeważnie fabryczna.

Praga czeska 30-go września. (*Tel. pr. Kur War.*)—Wczoraj ukończyły się tajne obrady posłów młodoczeskich do sejmu i rady państwa. Uchwalono przyjąć kierunek radykalniejszy. Masaryk nie był obecnym.

Berlin 30-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby Niemcy wymówiły Serbji traktat handlowy.

Berlin 30-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarzowa Augusta Wiktorja przybyła dzisiaj z Wilhelmshöhe do Poczdamu. (*Aj. półn.*)

Metz 30-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rada miejska uchwaliła jednogłośnie adres dziękczynny do namiestnika Alzacji i Lotaryngji, księcia Hohenlohe, z powodu zniesienia przymusu paszportowego.

Paryż 30-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybycia tu królowej Natalji oczekują w końcu bieżącego tygodnia. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go września. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Po załatwieniu czynności ultymowych dzisiejszy przebieg giełdy był zupełnie spokojny. Znaczny deport, który dodawał dużo życia rynkowi wartości russkich, dziś powrócił do normalnych granic i skutkiem tego obroty uległy silnemu zmniejszeniu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, pod wpływem kursu petersburskiego 9.40 za Londyn, trzymały się mocno, i były po 213.50 na dostawę w końcu października bardzo silnie poszukiwane. Słaby nastrój końcowych czynności giełdy petersburskiej odbił się ujemnie na kursie rubli, które następnie były zewsząd ofiarowane po 213.50. Pomimo tego tendencji za słabą uważać nie można, ponieważ domy paryzkie na razie trzymają się w rezerwie i zajęte są własną likwidacją końcomiesięczną. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 90 fen., a w dostawowych nie uległy zmianie. Weksle krótkoterminowe na Warszawę straciły 60 fen., krótki Petersburg 70 fen., długoterminowy zaś 10 fen. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany (krótkie 173.30, długoterminowe 172.20). Listy zastawne ziemskie straciły 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez zmiany (64.20); pożyczki wschodnie brano po 67.80. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i 4½% listy zastawne russkie, tyleż co i wczoraj za obie pożyczki premjowe russkie, więcej natomiast za 6% russkie renty złote, 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie skutkiem zakupów przymusowych podniosły się o 1%. Dyskonto prywatne spadło o ⅛%. Żyto było dziś bardzo silnie zaofiarowane i oddawane taniej o 5 m. 75 fen. w towarze gotowym i o 5 mar. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 30-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	214.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.80	Akcje kredytowe	153.—
Wek. na Petersb. krót.	212.40	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	211.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	213.50	Żyto w tow. gotow.	226.25
Wschodnia poż. II em.	67.80	Żyto na wiosnę	221.—
Listy zast. serji I-ej	67.10		

Kursa z 29-go września: 214.90, 214.40, 213.10, 211.60, 213.50, —.—, 67.20, 152.—, 232.—, 226.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym września. Przy dowozie, wynoszącym 21 wagonów zboża, usposobienie targu w ogóle spokojne, a notowania małym tylko uległy zmianom. Żyta dowóz wynosił 11 wagonów. Tendencja nie zmieniona. Za wyborowe płacono 133—135 kop., za średnie 130 do 132 kop., za ordynaryjne 128 do 129 k. Owies spokojnie, dowieziono 7 wagonów. Za wyborowy płacono 92 do 96 kop., za średni 86 do 90 kop., za ordynaryjny 80 do 84 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie w dalszym ciągu spokojne. Nadeszło 2 wagony, gatunek średni płacono po 120—125 kop., wyborowy drożej. Jęczmienia nadszedł jeden wagon, nabywców wszakże nie było.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 24-go września r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 15-go września do 24-go września r. b. *Z kampanji 1891/92 r.:* W dniu 18-ym września r. b. 3,600 pudów z odbiorem na stacji

Szepietówka na wrzesień po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru i 1,200 pudów na stacji Biełocerkiew na wrzesień po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 15-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Olszanka na październik-grudzień po rs. 4, z zadatkiem 40 kop.; w dniu 16-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Kalinówka na grudzień-luty po rs. 4.05, z zadatkiem 25 kop., 15,000 pudów na stacji Korjukowka na wrzesień-listopad po rs. 4.10, za zwrotem opakowania i 30,000 pudów na stacji Oratów na wrzesień-grudzień po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 17-ym t. m. 20,000 pudów na stacji Popielnia na grudzień-styczeń po rs. 4.05, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 18-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na kwiecień-maj po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 21-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Chrystynówka na kwiecień-maj po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru i 12,000 pudów na stacji Popielnia na grudzień-luty po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Na eksport* sprzedano: w dniu 18-ym września r. b. 20,000 pudów na stacji Popieluchy na grudzień-styczeń po rs. 2.85; w dniu 19-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Zarudnica na wrzesień po rs. 2.72½; w dniu 21-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Popieluchy na luty-kwiecień po rs. 2.90. *Świadectw wywozowych* przyszłych sprzedano: w dniu 17-ym września r. b. na 20,000 pudów cukru po rs. 1.25; w dniu 18-ym t. m. na 20,000 pudów po rs. 1.28 i w dniu 19-ym t. m. na 15,000 pudów po rs. 1.26 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Łój mocno. Żądają obecnie rs. 5.50, przy chęci płacenia rs. 5.30 za pud.

Cement. W ostatnim tygodniu fabryki krajowe dokonały kilku tranzakcyj dla robót w Cesarstwie i są w dalszym ciągu zajęte ekspedycją cementu, skutkiem czego zamówienia handlarzy dłużej niż zwykle na załatwienie czekać muszą. Usposobienie rynku dla cementu jest bezwarunkowo mocne, zwłaszcza przy większych ilościach, w detalu bowiem nie może się ono tak ujawnic z powodu dawnych kontraktów niektórych handlarzy; dla tego ceny w handlu drobnym niewielkiej doznały zmiany.

Nafta. Tendencja słaba, dla obecnie rozpoczętego już sezonu nie bardzo obiecująca. W Carycynie notują 23 kop. bez akcyzy. W Warszawie sprzedaje się nafta obecnie po rs 1 do rs. 1.01 za pud z akcyzą franko rezerwoar.

Gdańsk 29-go września. — Pszenica krajowa miała mocną tendencję, przy cenach niezmienionych. Towar tranzytowy słabo i prawie przeważnie taniej cokolwiek. Płacono za russką tranzyto pstrą 122/3 f. 160 mar., 125 funt. 162 mar., jasno-pstrą obsadzoną 129/30 f. 170 mar., jasno-pstrą 125 f. 172 mar., 127/8 f. 176 mar., czerwoną 119 f. 156 mar., 125 f. 162 mar., 134/5 f. 170 m., lagodnie czerwoną 130 i 131 f. 167½ mar., girka 133 f. 170 m. za tonnę. **Terminy tranzyto: na wrzesień-październik** 175 mar. płacono, **na październik**-listopad 175 mar. płacono, na listopad-grudzień 177 mar. w zaofiarowaniu, 176½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 182 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 174 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 113 f. 176 m. i 120 f. 163 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. **Terminy: na wrzesień-październik** tranzytowe 188 m. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu, **na październik**-listopad tranzytowe 187 mar. w zaofiarowaniu, 186 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 187 m. w zaofiarowaniu, 186 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 184 mar. w zaofiarowaniu, 183 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 mar., tranzytowego 189 m. Jęczmień targowano russki tranzyto 104 f. 112 mar., 105 f. 112 mar., lepszy 100 f. 112 m., 104 f. 114 m., 108 do 111 f. 117 mar., jasny 106/7 f. 121 mar., 107/8 f. 122 m., 108 f. 133 mar.. 110 f. i 111 f. 124 mar., biały 112 f. 134 m., 118 funt. 137 mar., ładny biały 107 funt. 140 mar., na paszę 106 m., 108 mar. za tonnę płacono. Owies russki tranzyto 96 m. za tonnę targowano. Bonn galicyjski biały tranzyto 162 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 198 mar., 208 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 104 m., 108 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 72 m. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 52½ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tendencja słaba. Kurs w Gdańskn 216.90 za 100 rs.

Po jarmarku.

W dniu wczorajszym nadeszły już tylko dwie partje. Kilka znacznych partyj chmielu wołyńskiego, pomimo wysłania ich kolejami w czasie właściwym do tej pory wcale do Warszawy nie nadeszły. Właściciele tych partyj przez czas jarmarku byli w Warszawie, oczekując swego towaru napróżno.

Pomimo rozesłania telegramów, nietylko przyczyna niedostawienia transportów nie została wyjaśniona, lecz nawet nie wiadomo, gdzie takowe się znajdują. Właściciele tych partyj ponieśli tym sposobem znaczne straty, gdyż będą zmuszeni zabrać chmiel z powrotem do domu, magazyn bowiem warsz. oddziału Banku państwa zaprzestał już przyjmowania chmielu na skład z upływem dnia wczorajszego; mają oni u odnośnych zarządów kolei żelaznych żądać powetowania strat swoich, a w razie nieuwzględnienia dochodzić takowych na drodze sądowej.

Wczoraj, t. j. pierwszego dnia po jarmarku, przyjęto jeszcze na skład do magazynu warszawskiego oddziału Banku państwa 83 p. 8 f. chmielu, który został ubezpieczony według szacunku samych właścicieli na sumę rs. 1,631.

Sprzedano dnia wczorajszego przeszło 200 pudów chmielu niepreparowanego w gatunkach najprzedniejszych po cenie od rs. 12 do 19 za pud.

Wogóle popyt chmielu jest bardzo słaby, a żądania producentów dość wysokie; to właśnie spowodowało opieszały przebieg tegorocznego jarmarku.

Głównie kupowali spekulanci, piwowarzy zaś, w interesie których jarmark został ustanowiony, nietylko że nie nabywali, lecz nadto bardzo mało pokazywali się na placu jarmarcznym; widocznie wolą oni kupować na kredyt, a więc od spekulantów, plantatorzy bowiem, z małym bardzo wyjątkiem, kredytu nie dają.

W dalszym ciągu **nadeszły na jarmark następujące** partje chmielu.

Ze Zbytyr (gub. wołyńska) Karola Frankowskiego 83 p. 30 f.; z Mielnik (gub. wołyńska) R. Kramma 45 p. f.; z Kijan Somberga 25 p. 30 f.; z Ziółkowa Donimirskiego 79 pudów.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim sprzedano 16 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 985 rs., a oszacowanych na 1129 rs, ze sprzedaży zaś osiągnięto 1286 rs. 70 kop.

Płacono nieźle; ładniejsze przedmioty miały wielki popyt śród licznie tym razem zebranej publiczności.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

№№: 11709—83 rs. 10 kop.; 11733—8 rs. 10 kop.; 11763—98 rs. 50 kop.; 11786—324 rs.; 11834—27 rs. 50 kop.; 11992—11 rs. 70 kop.; 12015—94 rs. 10 kop.; 12141—68 rs.; 12156—21 rs. 80 kop.; 12231—47 rs. 10 kop.; 12333—87 rs. 80 kop.; 12561—87 rs. 70 kop.; 12564—84 rs. 70 kop.; 12687—23 rs. 60 kop.; 12909—175 rs. 50 kop.; 12934—43 rs. 50 kop.

W dniu dzisiejszym w lombardzie miejskim odbędzie się dwunasta z kolei licytacja, która rozpocznie się o godzinie 10 ej zrana i potrwa do godziny 1-ej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 25 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 545 rs., a oszacowanych na 665 rs.

Zastawy będą sprzedawane według numerów w porządku następującym:

№№: 13140. Trzynaście srebrnych łyżek stołowych wagi 79 zoł., od 10 rs. — 13159. Srebro: 5 łyżek stołowych, tuzin widelców stołnwych, 8 łyżek stołowych, szczypce do świec z podstawką i pół tuzina widelców deserowych (waga srebra 3 f. 63 zoł.), od 47 rs. — 13177. Zegarek złoty, od 8 rs. — 13353. Kambarnu 4 arszyny, od 10 rs. — 13502. Złoto: 2 bransoletki z perłami, medaljonik i 2 pierścionki, z których jeden z szafirem i brylancikami (waga kamieni ⅛ karata, a złota 10 zoł.), oraz srebrny zegarek kryty, od 20 rs. — 13504. Szpilka złota z brylancikami (waga kamieni ⅛ karata, a złota ⅜ zoł.), od 5 rs. — 13527. Para kolczyków złotych wagi ¾ zoł., od 3 rs. — 13551. Złoty łańcuszek do zegarka wagi 8⅜ zoł., od 18 rs. — 13566. Srebro: tacka, 14 kieliszków, solniczka, pół tuzina łyżek stołowych i pół tuzina widelców stołowych (waga srebra 4 f. 88 zoł.), od 85 rs. — 13838. Złoto: broszka z brylancikiem i pierścionek, oraz srebrna łyżka stołowa (waga złota 6⅛ zoł., kamieni ⅛ karata, a srebra 35 zoł.), od 22 rs. — 14022. Złota obrączka wagi 1 zoł., od 4 rs. — 14102. Moneta złota wagi ⅞ zoł., od 3 rs. — 14136. Złoto: broszka i para kolczyków (waga złota 2⅜ zoł.), od 6 rs. — 14137. Zegarek złoty, od 6 rs. — 14143. Srebro: pół tuzina łyżek stołowych: pół tuzina widelcy stołowych, 3 łyżeczki do kawy, 3 czarki i para solniczek (waga srebra 3 f. 31 zoł.), od 40 rs. — 14323. Para kolczyków złotych, oraz srebro: bransoleta, broszka, para kolczyków i naparstek (waga złota 1⅛ zoł., a srebra 6 zoł.), od 3 rs. — 14585. Solniczka srebrna wagi 21 zoł., od 3 rs. — 14784. Zegarek złoty uszkiem nakręcany, od 12 rs. — 14818. Broszka złota wagi 2¼ zoł., od 4 rs. — 14886. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany i łańcuszek do zegarka wagi 11¼ zoł., od 52 rs. — 14919. Para lichtarzy srebrnych wagi 1 f. 74 zoł., od 30 rs. — 14954. Pół tuzina srebrnych łyżek stołowych wagi 83 zoł., od 10 rs. — 14988. Zegarek złoty, od 10 rs. — 15056. Złoto: zegarek kryty, bransoleta z perłą, medaljon z koralem, łańcuszek do zegarka, 2 pierścionki z brylantami i szafirami, korale, oraz papierośnica śrebrna (waga kamieni 1 karat, złota 22¼ zoł., a srebra 19¼ zoł.), od 94 rs. — 15075. Srebro: kubek do śmietanki, 5 łyżek stołowych i 5 łyżeczek do kawy (waga srebra 1 f. 57 zoł.). od 30 rs.

Następna, 13-ta z kolei licytacja, odbędzie się jutro.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Niezaradnej.* — Można nawet po polsku, byleby adres (miasto, ulica) dokładnie był wypisany w języku angielskim.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Kontrakt kończy się z d. 1-ym października. Podobno będzie zaangażowany.

— *Pani W. M., jednej z prenumeratorek.*— Bawi obecnie we Lwowie. Podobno wróci.

— *Pani A. B.*— Żądanie sz. pani zaspokoił feljeton „Wizyta u ks. Kneippa".

— *Panu M., stałemu czytelnikowi.* — Wiersz bardzo słaby. Zresztą, tego rodzaju wystąpienia najlepiej milczeniem pokrywać.

— *Kandydatowi na literata.*—Przed odczytaniem opinji wydawać nie możemy...

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 30-go września 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 29-go g. 9 w.	755.8	90	ZPd	12.3	=	9.8
D. 30-go g. 7 r.	756.4	93	Pd	11.4	=	9.1
„ g. 1 pp.	755.9	68	Pd	15.6	=	12.4

W ciągu d. 29-go b. m.: Temperatura najniższa C. 8.2=R. 6.5; „ najwyższa C. 16.8=R. 13.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.0

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	9 20 w.	6 10 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I. II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Сентября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).